CENA NUMERU 100 Mk.

Rok I. Wilno, Piątek 17 listopada 1922 r. Nr. 91.

Prenumerata miesięcznie z dostarczaniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 2,500.

Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.

SŁOWO

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarte od 9 do 3.

Cena ogłoszeń: Wiersz nonparelowy jednoszpaltowy: przed tekstem 350 mk.; w tekście 500 mk.; za tekstem 200 mk.

W numerach świątecznych o 25 procent drożej.

PERSKIE DYWANY kulemi, palasy, fabryczne makaty, pjanino i inne. Kupuje i płaci najwyższe ceny przyjezdny warszawski kupiec, bawiący czas. tylko do soboty. Pożąd. są pośredn. Adr. Hotel „Litewski" ul. Wielka 74, pok. 15.

BANK LEŚNY w Wilnie
Sniadeckich 8 (wejście z bramy).
Zawiadamia że na mocy uchwały walnego Zgromadzenia akcjonarjuszów z dn. 25 sierpnia termin drugiej wpłaty po 500 marek na akcję upływa 1 grudnia r. b. Wpłatę przyjmuje Kasa Banku od 9 do 2½ godziny.
Bank Leśny uskutecznia wszelkie operacje, wchodzące w zakres bankowości, oraz finansuje przedsiębiorstwa leśne, wydaje pożyczki pod zastaw materjałów drzewnych, kupuje takowe na własny rachunek i pośredniczy w sprzedaży materjałów eksportowych na dogodnych dla klijentów warunkach. :-: :-: :-:

CYRK A. Ciniselli
WILNO, LUDWISARSKA 4.
Od 16 listopada zmiana programu i repertuaru. codziennie o g. 7 w.
WIELKIE PRZEDSTAWIENIE
Poraz pierwszy w Wilnie 8-KAYTONS-8 rekord sztuki akrobatycznej. ŚWIATOWA ATRAKCJA.
Dyr. A. Ciniselli — nowa tresura koni. 4-POLUKS-4 świetni gimnastycy. A. BRAN—popis żonglerki. M-r BAGOR—mistrz jazdy na motocyklu. Nasi marynarze pozatem BIM i BOM 5-BASSI-5. FRIKO, BORRY i inni w nowych produkcjach i repertuarze. W sobotę 18 i niedzielę 19 listopada 2-dwa przedstawienia-2 o jednakowym programie. Początek I o g. 4 pop. II o g. 8 w. Bilety do nabycia w kasie cyrku od g. 11 r. do 2 pop. i od 6 pop. bez przerwy.

Od Administracji.

Z dniem 17 b. m. zmuszeni jesteśmy podnieść cenę N-ru w pojedyńczej sprzedaży do **100** mkp.

Prenumerata miesięczna z dziem 1-go grudnia będzie wynosić **2,500** mkp.

NOWOŚĆ w SZTUCE FOTOGRAFICZNEJ!
Każda osoba może z fotogr. się na 1-ej pocztówce w 5-u pozach
tylko w spec. urządzonej jedynej w Wilnie fotografji
S. BROCHES, Niemiecka 8.
Chcąc dać możność szan. publiczności przekonać się — ceny konkurencyjne.

WIECZORNE KOEDUKACYJNE
KURSY MATURALNE
D-ra W. Jakobiego.
Inform. oraz zapisy do niższych i wyższych grup codziennie od godz. 4—6 wieczorem. Wileńska 31, m. 1.

Dr. med. M. MILLER
choroby wewnętrzne.
Przyjęcie od 11—1 i 4—6, ul. Wileńska 27.

DOM BANKOWY
F. Winiski
Wielka 67, tel. 3-36.
PRZEKAZY INKASO do wszystkich miast
DYSKONTA
RACHUNKI BIEŻĄCE
KUPNO WALUT.
Po cenach najwyższych

KRAWCOWA
przyjmuje wszelkie roboty damskie i dziecinne po cenach najniższych oraz uczy szyć według nowej metody 3-ch miesięcznym kursem :-: :-: :-:
Zarzecze 16 m. 6.
Jadwiga Rudakowa.

LECZNICA CHIRURGICZNA
D-ra Dembowskiego
Wilno Mała Pohulanka 9
przyjście od 10—12 i od 4—5.

Program wojenny Polski.

Artykuł prof. Jana Dąbrowskiego, ogłoszony w Nr. 5 krakowskiego „Przeglądu Współczesnego", odbił się głośnem echem w Polsce całej. Myśmy w „Słowie" drukowali streszczenie tego artykułu, a także refleksje, przez prof. Dąbrowskiego wywołane, w artykule podpisanym K. W. Z. Zasługą prof. Dąbrowskiego jest, że po raz pierwszy z odwagą cywilną i szczerością, zasługującą na najwyższe uznanie, podkreślił całą grozę militarnej sytuacji Polski, wciśniętej pomiędzy zamknięty pierścień wrogich nam państw: Niemiec, Czech, Rosji i Litwy Kowieńskiej. Prof. Dąbrowski na tej zasadzie rozwija plan wojny polskiej, wojny w takich warunkach, oczywiście, jedynie obronnej, gdzie już nie o zachowanie terytorjum, lecz o ratowanie armji chodzić może.

Prasa polska rzadko porusza kwestje militarne. Inaczej czyni prasa francuska. Tam często spotyka się polemiczne artykuły, traktujące o kwestjach wojskowych, podpisane przez wybitnych publicystów, a czasami nawet przez generałów armji Republiki. Wobec grozy, która wieje z artykułu prof. Dąbrowskiego, należy się nad tym problematem zatrzymać i postawić kropki nad i.

Nieprzyjazne dla nas stanowisko Czech, w razie polskiej wojny na dwa fronty, nie ulega żadnej wątpliwości. Nawet prasa czechofilska nie próbuje temu zaprzeczać. Zresztą najlepszy dowód mieliśmy w roku 1920, gdy Czechy wsadziły nam nóż w plecy, wstrzymując dowóz amunicji i oponując przeciw przysłaniu posiłkowego korpusu węgierskiego. Takich rzeczy się nie zapomina. Zachowanie się Litwy Kowieńskiej znalazło także dosadną ilustrację w r. 1920, o czem my, Wilnianie, wiemy najlepiej. Można o polskim programie wojennym nie mówić, można nadzieje swe opierać na pokojowej ekwilibrystyce dyplomatycznej: łagodzeniu stosunków polsko-czeskich i polsko-bolszewickich. Taki właśnie plan działania posiada np. „Rzeczpospolita", która nawet obecny zatarg z Moskwą nazywa „nudnym" i „radzi jaknajprędzej go załatwić" („Rzeczpospolita" Nr. 311, art. „Warszawa—Moskwa"). Ale skoro się już mówi o programie przyszłej polskiej wojny, to przyznać należy, iż opierać się on może, o ile ma być serjo, na zlikwidowaniu korytarza czeskiego na rzecz królestwa węgierskiego i zlikwidowaniu dzisiejszej wpółniemieckiej, wpółbolszewickiej antypolskiej Litwy Kowieńskiej. Do prowadzenia wojny serjo choć jedną granicę posiadać musimy spokojną, a mianowicie granicę karpacką, — dalsze utrzymanie Wileńszczyzny jest niemożliwe, jeżeli od zachodu zaatakują nas Litwini kowieńscy.

Dzieło Sejmu Wileńskiego zawsze będzie kwestjonowane, skoro stolica naszego kraju leży w odległości kilkugodzinnego marszu od fortecy niemiecko-bolszewickiej, jaką jest obecnie Litwa Kowieńska. Należy się wogóle zapytać, czy akt wcielenia Wileńszczyzny był redagowany „na czas pokoju", czy także i „na wypadek pokoju". Dziś, gdy wstępujemy w nowy okres polityki nowych rządów nowego Sejmu, mamy prawo zapytać, jaka odpowiedź rozstrzygnie problemat powyższy.

A teraz co do kwestji wewnętrznego przygotowania do wojny. Kwestja ta jest najdrażliwszą bolączką. Klęski wojenne mają także swe dobre skutki. Klęska Francji w r. 1870 wpłynęła bardzo dodatnio na stan armji tego państwa. To samo można powiedzieć o klęsce Rosji w r. 1904. Nasza wojna z Bolszewją była formalnie zwycięstwem, materjalnie klęską, — wojsko nasze zostało steroryzowane przez zagony czerwonej kawalerji. Materjalna owa klęska miała jednak dużo złych skutków zwycięstwa.

Podobno dużo się w armji naszej zmieniło na lepsze. Jednakże studjując poglądy o przyszłej wojnie bądź „Bellony", bądź cywilnej publicystyki, nie możemy, kresowcy, doznać uczucia całkowitego spokoju. Zgadzając się z prof. Dąbrowskim co do ogólnej oceny sytuacji, nie możemy się zgodzić co do jego programu przygotowań obronnych. Pisząc o lotnictwie, gazach, tankach, technice, nie wspomina nawet o broni, która w walce z Rosją jest bronią decydującą, o kawalerji.

Ogólny duch naszego kierownictwa wojskowego jest, powiedzmy to trywjalnie: austrjacki. „Oficer austrjacki", — mówił mi kiedyś wybitny kawalerzysta polski,— „myśli metodą defenzywną, każdy plan ofenzywy zaczyna się u niego od słów: jeżeli się nie uda". Doświadczenie wojny bolszewickiej wykazało znaczenie kawalerji, — jednakże cały plan wyszkolenia wojska naszego opiera się o doktrynę wojny europejskiej, zamiast uprzytomnić sobie, że tam, gdzie zwyciężyć możemy,—walczyć musimy nie metodą zachodnio europejską, lecz, jeżeli kto chce systemem pierwotnym, metodą raczej wojen kolonjalnych.

Wojsko nasze pragnie mieć zachodnio-europejską kawalerję. Artykuły w „Bellonie" o kawalerji zdarzają się rzadko, są zawsze wyjątkowo słabe. Jednakże przeciwko Rosji nawet Napoleon chciał tworzyć formacje kozackie.

Sprawa niedoceniania znaczenia kawalerji w naszej armji jest faktem pierwszorzędnej wagi. Drugą sprawą jest zgubna doktryna „oficerów pokojowych". Autorem jej jest minister Sosnkowski; hypnozie tej uległo ¾ naszych dowódców. „Oficer bojowy" jest obecnie usuwany z szeregów, kwa-

lifikacje oficera ocenia się według jego przymiotów pokojowych: inteligencji umysłowej, karności, taktu, trzeźwości i powściągliwości, wyrobienia towarzyskiego i politycznego. Talent i temperament bojowy jest uważany za zero, jeżeli nie za minus. „Wojsko nie może się składać ze złych brytanów", oświadczył mi kiedyś pewien generał.

Jednostronny ten pogląd doprowadził do tego, iż do rezerwy usunięto oficerów, o których wiele razy chlubnie wspominały komunikaty Naczelnego Dowództwa. Wiem, iż większość oficerów się ze mną nie zgodzi, uważam jednak doktrynę „pokojowego oficera" za samobójczy wprost obłęd. Wojsko istnieje dla wojny, cały sens wojska jest, aby potrafiło rozstrzygnąć w chwili decydującej. Usuwanie talentów bojowych i ludzi z prawdziwym bojowym temperamentem równa się destrukcji naszej siły obronnej. Najlepiej politycznie orjentujący się oficer, najzdolniejszy poeta lub malarz, może na polu walki nie poprowadzić szarży z taką siłą, jak oficer, który dziś jest skazywany na banicję z wojska.

Trzy są kierunki przy wyszkoleniu naszego wojska i przygotowaniu do wojny. Kierunek francuski, bezwzględnie wspaniały, świetny, genjalny, zbyt jednostronnie ujmuje przygotowanie naszego wojska li tylko z punktu widzenia frontu anty-niemieckiego. Kierunek legjonowy jest zupełnie dyletancki, czasami nawet operetkowy. Kierunek austrjacki jest szkołą najgorszej tradycji. Dotychczas armja polska nie zdobyła się na własny program, gorzej, tępi te wszystkie pierwiastki, które w latach 1831 i 1863 i wojnie ostatniej zwyciężały Rosjan. *Cat.*

Wiadomości polityczne.

Wybory w Stanach Zjednoczonych. Wybory do Izby Poselskiej i i trzeciej części Senatu, które się odbyły w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, przyniosły ogromną niespodziankę na korzyść partji demokratycznej, która będzie miała w obu Izbach prawie połowę przedstawicieli. Większość republikańska, dotychczas bardzo znaczna, stopniała w Senacie do czterech głosów, a w Izbie Deputowanych—do siedmiu. Pomiędzy innemi przyczynami tego zjawiska, podkreślić należy niezadowolenie wyborców z ustawy antyalkoholicznej i z ustawy celnej. Kandydatury twórców tych ustaw, z których najsłynniejszy jest Volstead, (ustawę antyalkoholiczną nazywają lex Volstead) poniosły porażkę. Prezydent Harding będzie się opierał na bardzo nieznacznej i niepewnej większości. Zresztą Wilson pod koniec swoich rządów miał większość Kongresu przeciwko sobie. Pojęcie o dwóch wielkich partjach amerykańskich nie pokrywa się istniejącemi w Europie pojęciami i nie ściśle odpowiada ich nazwom. Zarówno republikanie jak i demokraci są zwolennikami ustroju republikańskiego i demokratycznego. Podział na nie wypływa z przyczyn historycznych, z czasów wojny secesyjnej. Demokraci przedstawiają tradycje „konfederatów", zwoleników rozbicia unji i utrzymania niewolnictwa, a republikanie—tradycje unjonistów, chociaż treść się ulotniła z przeciwieństw które ich temu 60 lat dzieliły. Zarówno u jednych jak i u drugich istnieje prawe i lewe skrzydło, zaznaczyć jednak należy, że w ostatnich czasach posród demokratów wzięło górę właśnie lewe skrzydło z Wilson'em i Bryan'em na czele i ono to nadaje stronnictwu charakterystykę, tak że obecnie polityka republikanów jest więcej zachowawczą niż demokratów.

Sprawa głosowania kobiet we Francji. „Temps" zastanawia się nad sprawą głosowania kobiet, która jest obecnie we Francji na porządku dziennym i której senat francuski poświęcił kilka posiedzeń. Przeciwnicy głosowania dotychczas się nie wypowiedzieli; lecz znaczna część opinji francuskiej—a „Temps" jest w danym artykule jej wyrazicielem—nie zwalczając zasadniczo równouprawnienia kobiet w tej dziedzinie, uważa, że kwestja jest bardzo skomplikowana, a jej załatwienie niezbyt pilne. Dziennik ten podkreśla okoliczność, że obecnie, wskutek wojny, liczba mężczyzn jest we Francji niższa od liczby kobiet i pisze, że kobiety są naogół dosyć obojętne na to „szczęście dodatkowe", którem zamierzają je obdarzyć mężczyźni. Konkluzja artykułu jest, że izby powinny czas swój poświęcać na sprawy bardziej pilne.

Walka o zwiększenie produkcji w Niemczech. Jedną z przyczyn ciężkiego kryzysu, który przeżywają Niemcy, jest upadek produkcji. Zdają sobie z tego sprawę nawet partje lewicowe i nad zaradzeniem temu pracują politycy niemieccy. Naturalnie, zdania ich różnią się między sobą. Stinnes i część partji ludowej (zwanej dawniej narodowo-liberalną) uważa, że wprowadzić należy dziesięciogodzinny dzień pracy bez odpowiedniego zwiększenia wynagrodzenia. Socjaliści z powodów zasadniczych są temu przeciwni i łamią sobie głowy nad tem, jakby zwiększyć wydajność pracy w granicach dnia ośmiogodzinnego. Może zwycięży pogląd, że, zostawiając dzień ośmiogodzinny, należy zezwolić, aby norma ta była przekraczana na skutek umów dobrowolnych między pracodawcami a robotnikami. Wogóle wpływy Stinnes'a wzrastają w Niemczech. Przesadą jest może, gdy gazety francuskie mówią „o rządzie jutrzejszym reakcyjnym i plutokratycznym", ale charakterystycznym jest fakt, że pod wpływem wielkich przemysłowców zaniechany został obchód uroczysty rocznicy rewolucji 9 go listopada i świętowanie dnia tego.

Wywiad z Ministrem Robót Publicznych p. Łopuszańskim.

Minister Robót Publicznych p. Łopuszański udzielił przedstawicielowi Agencji Wschodniej następujących informacji w sprawie celu swej podróży i zamierzeń w zakresie odbudowy kraju.

— Kierownictwo resortu, zwłaszcza takiego jak Ministerstwo Robót Publicznych, niemożliwem jest bez dokładnego zapoznania się z warunkami lokalnymi w poszczególnych dzielnicach Rzeczypospolitej. Jest to cel zasadniczy mojej bytności w Wileńszczyźnie Kresy wschodnie mają dla państwa polskiego znaczenie specjalne. Zniszczenie skutkiem działań wojennych spowodowało brak pomieszczeń dla szkół i urzędów, oraz brak mieszkań dla urzędników. Stan taki utrudnia podniesienie poziomu administracji oraz posiadanie dostatecznie licznego personelu urzędniczego.

W samem Wilnie stan ten nie jest stosunkowo tak zły, jak w innych miastach ziem wschodnich. Wilno posiada około 170 gmachów państwowych, które zadawalniają większą część potrzeb lokalnych. Dyrekcja Robót Publicznych na czele z p. inż. Zawiszą zaradziła wielu brakom. Wypadnie jednak przezwyciężyć jeszcze szereg trudności.

Drugą kwestją dużej wagi jest konieczność uporządkowania dróg, których stan jest naogół zły Szosy obejmują w Wileńszczyźnie około 200 klm. zaledwie, pozatem mamy tu około 2000 dróg gruntowych. Uporządkowanie państwowych dróg bitych będzie wymagało w najbliższym czasie dużo energji ze strony ministerstwa.

Co się tyczy ogólnego stanu odbudowy kraju, to należy stwierdzić, że w całem państwie postąpiła ona naprzód. Odbudowaliśmy od 50 do 60 proc. zniszczonych budowli. Obecnie odbudowa będzie musiała uzupełnić pewne braki, które się uwidoczniły na podstawie kilkuletnich doświadczeń. Obowiązująca dotąd ustawa o odbudowie uwzględnia niemal wyłącznie wieś, pomijając potrzeby miast. Noszę się z zamiarem opracowania nowej ustawy, któraby zapewniła pomoc właśnie miastom. Pozatem odbudowa byłaby oparta w niej w pierwszym rzędzie na pomocy w postaci pożyczek rządowych. Ceny na budulec już za czasów mego poprzednika normowane były przez województwo, co wpłynęło dodatnio na odbudowę, wobec tego, że poprzednio właściciele lasów prywatnych, z których rekwirowano drzewo, czuli się pokrzywdzeni. Obecnie wydałem okólnik, w którym poleciłem, aby należność za drzewo wpłacano już przy sporządzaniu aktu zdawczo-odbiorczego. Spodziewam się, że zachęci to właścicieli lasów prywatnych do współdziałania przy odbudowie zniszczonych okolic. (A W.).

Po wyborach do Senatu.

Rezultat głosowania w pow. Dziśnieńskim.

Wynik głosowania do senatu w pow. Dziśnieńskim jest następujący: (dane z 74 obwodów) Lista Nr. 3 — 7840. Nr. 8 — 1964, Nr. 24 — 8661. Według obliczeń Referatu Wyborczego Delegatury Rządu, rezultat głosowania w Wileńszczyźnie przedstawia się następująco: Nr. 1 — 22290, Nr. 2 — 7239, Nr. 3 — 41131, Nr. 6—1622, Nr. 8 — 39365, Nr. 24 — 38852. (A.W.)

Termin zwołania sejmu i senatu.

WARSZAWA, 15.XI. (A.W.) — 15 bm. p. Nowak przedstawił do podpisania p. Naczelnikowi Państwa dekret o zwołaniu sejmu i senatu w dniu 28.XI. Zagajenia sejmu i senatu dokona Naczelnik Państwa. Pierwsze posiedzenie sejmu otworzy najstarszy wiekiem poseł Krempa z grupy Stapińskiego, senatu — poseł Limanowski.

Pożegnalne posiedzenie.

WARSZAWA, 15.XI (A.W.) — Premjer Nowak w porozumieniu z marszałkiem Trąmpczyńskim ustalili termin zwołania pożegnalnego posiedzenia sejmu konstytucyjnego. Odbędzie się ono 27 bm. Nowy sejm zbierze się 28 bm.

Wielki raut.

WARSZAWA, 15.XI. (A. W.)— Dn. 27 bm. odbędzie się w salach sejmowych raut z udziałem członków byłego i nowego sejmu. Na raucie ma być przeszło 800 osób.

Przypuszczalne kandydatury.

WARSZAWA, 16 XI. (A.W.)— „Kurjer Poranny" wysuwa na stanowiska marszałka sejmu posła Witosa, senatu—Limanowskiego.

Oświadczenie senatora Koskowskiego.

WARSZAWA, 15.XI. (A.W.) — Senator Koskowski w wywiadzie ze współpracownikiem „Kurjera Czerwonego" oświadczył, że najważniejszem zadaniem przyszłego sejmu i senatu jest reforma skarbowo budżetowa. Środkiem wiodącym do niej jest reforma budżetu, która da się osiągnąć tylko przez wielokrotne podniesienie dochodów skarbu. Koskowski oświadczył, że skarb musi dążyć przedewszystkiem do stabilizacji marki drogą drugiej daniny.

Z klubu sejmowego i senackiego „Wyzwolenia".

WARSZAWA, 15.XI. (A.W.) — Klub sejmowy i senacki „Wyzwolenia" obradował 15 bm. nad linjami politycznemi i taktycznemi klubu oraz nad jego organizacją wewnętrzną. Prezesem klubu sejmowego zostanie prawdopodobnie Thugutt, senackiego — Woźnicki. Stwierdzono, że w klubie „Wyzwolenia" jest 22 posłów z wyższem wykształceniem, 14 ze średniem.

Osobny klub ukraiński.

WARSZAWA, 16.XI (A.W.) — Posłowie ukraińscy w Małopolski utworzą osobny klub, prezesem którego będzie poseł Załucki, przewodniczący Towarzystwa Czarnogóra w Kołomyi.

TEATR POLSKI (SALA LUTNIA)
występy
Wandy Siemaszkowej
DZIŚ **„Urzędowa żona"**
sztuka w 5 aktach H. OLDEN'A.
Początek o godz. 8 wiecz.

Teatr im. Syrokomli.

Carewicz

Dramat dworski w 3 aktach, Gabryeli Zapolskiej. Reżyserował Nawrocki.

Życie dworskie, przysłowiowe, obfitujące w intrygi mniej lub więcej czarne, dało temat niejednemu z autorów do snucia na jego najrozmaitszych prawdopodobnych i nieprawdopodobnych utworów, bądź to powieściowych, bądź scenicznych.

Najwyżej jednak doszli Dumas'owie, którzy potrafili tworzyć całe epopee rodowo-dworskie, osnuwać nićmi intrygi całe pokolenia. Walter Scott, wstrzemięźliwszy nieco, ograniczał się grubym tomem.

Powieści owe, historycznemi zwane, są w najlepszym wypadku pseudo historyczne, często zaś za tło jedynie służy dana epoka, na którem fantazja hałtuje przeróżne sceny i obrazy.

„Carewicz" — różni się barbardzo od swego prototypu — od powieści historycznej, z której bezsprzecznie dramat historyczny powstał. Autorka jego z góry nazywa go „dramatem dworskim", daje więc sobie więcej swobody działania, pomimo tego jednak „Carewicz" już przez osobę i nastrój związany jest ściśle z historją dworu rosyjskiego wogóle, a z postacią nieszczęśliwego cara w szczególności.

Na temat młodzieńczych skłonności carewicza mówiono bardzo wiele, oświetlając je z najrozmaitszych stron, często dając stwierdzone fakty, do których należy niechęć płciowa do kobiet—osnowa omawianego dramatu. Przy tej jednak sposobności, przy owem zasadniczem zagadnieniu autorka podkreśla wiele innych, mających bardzo wielkie ze względów psychologicznych znaczenie, faktów: owo „karauł", jękliwym głosem powtarzane przez mnóstwo straży i wart, owa świadomość faktu, że najdrobniejszy krok jest śledzony i pilnowany, wywiera wrażenie z niczem się porównać nie dające. Już ten drobny fakcik, szczególik mały odźwierciedla atmosferę i otoczenie młodzieńczego carewicza, człowieka, który ma w przyszłości zasiąść na tronie jako ojciec (bo cara nazywali przecież—batiuszka) miljonów ludzi. Prócz owego „karauł", prócz głosu, carewiczem opiekują się także oczy i uszy — ministrowie, donosiciele, lokajstwo. Na każdym więc kroku — więzienie, którego carewicz nie odczuwa na początku prawie wcale, dopiero owa Sonia, „druh serdeczny", podkreśla to, akcentując, że naokoło szpiegostwo, „a między mną a tobą, szczerą kobietą — — rewolwer".

W atmosferze podłości, fałszu i niewoli wyrastał carewicz, nielubiący światła, odgrodzony odeń grubą portjerą. Mimo jego woli prawie światło owo wdarło się tam, „gdzie nie rosną kwiaty" — do katakumb, do carskiego dworca — wraz z postacią dziewczęcą Soni — baletnicy, na którą włożony był obowiązek rozbudzenia śpiącego jeszcze u carewicza mężczyzny. I światło dokonało swego — carewicz Sonię pokochał. Lecz tak jak dawniej odgradzano go od słońca portierami, tak i teraz — portjerą, zasłaniającą przed nim ukochany promień, stał się prezydent ministrów — carewiczowi bowiem zakazuje przepis być żonatym w czasie śmierci ojca, a przynajmniej otrzymać od niego błogosławieństwo... Ponieważ jednak śmierć nie pozwoliła na zastosowanie się do „ukazu", carewicz otrzymał błogosławieństwo trupa - ojca, bo błogosławieństwo otrzymać musiał. I dopiął swego prezydent ministrów, który „się nigdy nie myli" — wygnał promyk słońca z życia carewicza — Sonia odeszła. A carewicz zaprzągł się do rydwanu pracy „dla dobra kraju i ludu".

Zapolska przeprowadziła swój dramat do końca konsekwentnie. Talent jej niedopuścił do skrzywienia i spaczenia myśli przewodniej, reszta — jak w wielu to się zdarza wypadkach — zależy od reżysera. Pan Nawrocki nadał odpowiedni ton wszystkim postaciom, całość jednak była mierna; wogóle teatr im. Syrokomli ponad ową mierność, owo minimum wymagań artystycznych nie może się wznieść. Wszystko jest tam ledwie ledwie, silniejsze pchnięcie— i zwali się. Okropnie przygnębiające wrażenie wywołuje ten fakt, gdyż nie pozwala wierzyć w siłę dążeń, aspiracji artystycznych kierowników. Brak organizacji na każdym kroku — premjera „Carewicza" zaczęła się o godz. 8 m. 45! Antrakty mniej więcej 20 minut i więcej pomimo tego, że żadnych zmian w dekoracji. Niedołęstwo tego rodzaju wprost prowokuje publiczność do hałaśliwego objawiania niezadowolenia. Tego rodzaju zewnętrzne porządki wywołują fatalną depresję u widza.

Gra aktorów też wiele do życzenia pozostawia, widać tam jednak pewnego rodzaju chęć pracy, niema tej abnegacji, jaką znać w „pracy" kierownictwa.

Na pierwszy plan wysunęła się p. Miłkowska, która, coprawda, miała momenty niedociągnięte, te jednak nie psuły całości. Jedno raziło: Rosjanie, niższe sfery szczególniej, piją herbatę „w prikusku" nie wkładają cukru do szklanki,, lecz gryzą go po maleńkim kawałeczku, popijając herbatę ze spodeczka. Drobny to szczegół, zbyt jednak charakterystyczny, by go pominąć. Pozatem rola była zrozumiana i opracowana starannie, zagrana zaś ładnie.

Niedociągniętą, jakkolwiek ujętą trafnie, była rola Carewicza. Pan Brusikiewicz zbyt mało podkreślał przejście od despotyzmu do uległości, prócz tego niedopisywała mu pamięć. W zasadzie jednak pan Brusikiewicz zagrał dobrze.

Jeszcze dwie ważne postaci w sztuce — to prezes ministrów i Wielki Książę, typy bardzo dobre jako role. Pierwszego odtwarzał p. Nawrocki; sądziłbym, że nadał mu zbyt wiele nerwowości zbyt mało zaś dyplomacji, a co za tem idzie — spokoju.

Wielki Książe Jerzy był chwiejny — p. Strycki bowiem niezupełnie opanował rolę również i pamięciowo.

Typ dobrego sługi Wańki p. Wzorczykowski odtworzył dobrze, zarówno jak pan Detkowski profesora i p. Uhl leib medyka. Pan Uhl zbyt dużo, że tak powiem — gra czołem — marszczy je i podnosi brwi. Należy nie dopuścić, by ruch ten stał się manierą.

Stefan Wierzyński.

Z Litwy Kowieńskiej.

Nietykalność poselska.

KOWNO. (A.W.). Władze aresztowały wybranego niedawno do sejmu posła z listy Centralnego Polskiego Komitetu Wyborczego p. Rumpla. W sprawiej tej zgłosiła się do dowódcy brygady w pow. Taurogi, w którego kompetencjach leży zwolnienie, delegata przedstawicieli Centralnego Polskiego Komitetu Wyborczego oraz przedstawicieli grupy robotników i włościan Polaków. Dowódca brygady p. Merkis oświadczył, że aresztowanego posła nie zwolni i że Rumpel sam musi zgłosić odpowiednią prośbę na imię ministra wojny. Rumpel jest posłem wbrew orzeczeniu Głównej Komisji Wyborczej, która mandat jego, podobnie jak mandaty szeregu innych posłów, anulowała.

Na otwarte wody.

KOWNO (A.W.). Prasa ogłasza list b. vice-ministra spraw zagranicznych Rosenbauma do prezesa Głównej Komisji Wyborczej p. Leonasa. List ten, podobnież jak ogłoszony poprzednio list posła Finkelsteina zarzuca Leonasowi, że ten, jakkolwiek prawnik, zdecydował się na złamanie ustawy z pobudek politycznych, w celu interpretacji art. 76 ordynacji wyborczej. Rosenbaum proponuje rozstrzygnięcie tej kwestji na podstawie opinji wszechświatowych pow g naukowych i godzi się uznać za pokonanego, jeśli opinja ta nie wypadnie jednogłośnie sprzeczna z decyzją Głównej Komisji Wyborczej.

Protest.

KOWNO. (A.W.). Delegaci 4 list w okr. Rosieńskim ogłosili protest przeciwko uchwale Głównej Komisji Wyborczej, łamiącej demokratyczny charakter wyborów. Protest ten mówi między innemi:

„Protestujemy uroczyście przeciwko odebraniu nam i wogóle wszystkim mniejszościom narodowościowym i politycznym prawa przedstawicielstwa proporcjalnego. Uważamy za potrzebne zaznaczyć, że w żaden sposób nie możemy dopuścić, aby sprawy nasze reprezentowali ludzie, nie będący naszymi kandydatami, i aby przeciwnicy nasi przywłaszczali sobie głosy z naszych list wyborczych.

Przygotowywanie opinji.

KOWNO. (A.W.). Sfery rządowe za pośrednictwem swej prasy usiłują wykazać, że w czasie wyborów do sejmu Polacy głosowali wszyscy na listy polskie. Wielu Żydów miało głosować na listy bolszewickie, zaś Litwini jakoby zachowywali się biernie. W ten sposób sfery rządowe pragną osłabić znaczenie wyborów, wskazujących poważną siłę elementu polskiego. Chodzi tu o przygotowanie akcji przeciwko udzieleniu Polakom autonomji narodowościowej.

Sprawy polsko-gdańskie.

Polskie zarządzenia celne.

GDAŃSK. 15 XI. (A.W.) Władze polskie wprowadziły stosowanie własnej statystyki celnej na granicy polsko-gdańskiej. Niemiecka prasa gdańska donosi, że władze polskie zatrzymały 10 wagonów towarów jednej z firm gdańskich, w celu przeprowadzenia formalności statystycznych. Prasa niemiecka widzi w tem wcielenie gróźb polskich.

Nawet Niemcy są niezadowoleni.

GDAŃK. 15 XI. (A. W.) Niemieckie dzienniki zamieszczają krytykę projektu zakazu nabywania nieruchomości w Gdańsku bez zezwolenia senatu. Prasa przewiduje fatalne skutki gospodarcze tego projektu.

W sprawie waluty gdańskiej.

GDAŃSK. 15 XI. (A. W.) Do Warszawy wyjechało podobno kilku senatorów w celu poczynienia starań, aby ministerstwa poleciły urzędom polskim w Gdańsku przyjmować nowe banknoty.

Krążownik niemiecki w Gdańsku.

WARSZAWA, 15 XI. (A.W.) Rząd niemiecki zawiadomił M.S.Z. o mającym wkrótce nastąpić przyjeździe do Gdańska krążownika niemieckiego. Rząd niemiecki prosi o zawiadomienie o tem senatu gdańskiego i Rady Portowej.

Kryzys gabinetowy w Niemczech.

Po dymisji.

BERLIN, (AW) Dymisja gabinetu wywoła pewnie dalsze przesilenie i ustąpienie gabinetu pruskiego. Stinnesowcy wystąpią z pruskiego bloku narodowego jeśli nie będą przyjęci do bloku, na którym oprze się gabinet Rzeszy. Posiedzenia Reichstagu są przerwane ze względu na dymisję gabinetu. Nadburmistrz Kolonji Adenauer będzie konferował z Ebertem w sprawie objęcia kanclerstwa.

Musiała nastąpić dymisja.

BERLIN, (AW). Dr. Wirth oświadczył przedstawicielom prasy, że uchwalenia dymisji gabinetu nie dało się uniknąć. Punktem wyjścia całego planu rekonstrukcji było żądanie oparcia gabinetu na szerszej podstawie. Było to konieczne ze względu na rokowania z Komisją Reparacyjną, jako też na trudne położenie międzynarodowe.

Centrum za rozwiazaniem Reichstagu.

BERLIN, (AW.) Centrum popiera myśl rozwiązania Reichstagu, spodziewają, się zmiany stosunków parlamentarnych przez stworzenie większości stronnictw obywatelskich. Plan ten popierany jest również przez socjalistów rachujących na duże powodzenie w czasie nowych wyborów.

Kwestja rozbrojenia.

Przewodniczący delegacji łotewskiej.

WARSZAWA, 16-XI. (A. W.). Przewodniczącym delegacji łotewskiej na konferencję rozbrojeniową mianowany został p. Schuman, dyrektor departamentu łotewskiego MSZ.

Polska pośrednikiem w zatargu rumuńsko-sowieckim.

WARSZAWA, 16-XI. (A. W.). „Kurjer Poranny" donosi, że Rumunja, oprócz polecenia Polsce obrony swych interesów na konferencji moskiewskiej, pragnęłaby, aby Polska podjęła się roli pośrednika w zatargu rosyjsko-rumuńskim.

Delegacja polska na konferencję rozbrojeniową.

WARSZAWA, 16-XI. (AW.) W skład delegacji na konferencję rozbrojeniową wchodzi przewodniczący, jego zastępca, przedstawiciel Wydziału Wschodniego M. S. Z. i dwuch przedstawicieli wojskowości. Skład personalny delegacji nie jest jeszcze ustalony. Delegacja wyjedzie 27 bm.

Przed konferencją lozańską.

Polska żąda udziału w konferencji.

WARSZAWA, 16.XI (A. W). Przedstawiciele Polski w Paryżu, Londynie i Rzymie wręczyli odnośnym rządom noty w sprawie udziału Polski w konferencji lozańskiej. Noty te uzasadniają konieczność dopuszczenia Polski do konferencji. Włochy udzieliły na notę odpowiedzi przychylnej, Francja i Anglja jeszcze nie dały odpowiedzi. Prawdopodobnie Polska weźmie udział w naradach bez głosu decydującego.

Niechęć Turcji.

LOZANNA (Pat). Projekt odbycia narad międzysojuszniczych przed otwarciem konferencji lozańskiej spotyka się z wielką niechęcią delegacji tureckiej, uważa ona bowiem, że nie przybyła do Lozanny celem podpisywania pokoju podyktowanego przez mocarstwa.

Wymiana zdań.

WIEDEŃ 15.XI (AW). „Neue Freie Presse" donosi z Paryża, że Anglja i Francja zgodziły się odbyć wymianę zdań, która miała poprzedzić konferencję lozańską, na drodze pisemnej. Uchwała ta zapadła na wniosek lorda Curzona, poczem angielski poseł w Paryżu zawiadomił p. Poincaré, że angielski memorjał w kwestji wschodniej już jest w drodze do Paryża. Na ten memorjał rząd francuski natychmiast odpowie.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś: Piątek—Grzegorza Cudotw. B. W.
Jutro: Sobota—Odona, Pośw. baz. Św. Ap.
Wschód słońca o godz. 7 m 37.
Zachód „ „ „ 3 m. 55.

WILEŃSKA.

— **Nabożeństwo żałobne.** W sobotę, t. j. dnia 18 listopada, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Ludwika Janowskiego, profesora Wszechnicy Wileńskiej, będzie odprawione w kościele św. Anny o godz. 10 i pół nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy.

— **Z pobytu ministrów w Wilnie.** 15 b. m. p. Delegat Rządu wydał na cześć przybyłych ministrów obiad, podczas którego szereg osób na czele z rektorem Parczewskim, kuratorem Gąsiorowskim i prof. Zdziechowskim wygłosił okolicznościowe przemówienia, na które odpowiedzieli ministrowie dr. Kumaniecki i inż. Łopuszański. Wieczorem ministrowie udali się do teatru Wielkiego, gdzie odegrana była operetka „Targ na dziewczęta". 16 b. m. minister Łapuszański udał się w towarzystwie dyrektora Okręgowej Dyrekcji Robót publicznych p. Zawiszy i dyrektora Dyrekcji Odbudowy p. Kudrewicza do Trok. Minister Kumaniecki zwiedził w tym czasie szkoły. O g. 6 m. 50 Ministrowie odjechali do Warszawy. (A. W.)

— **Starania sądowników.** Dnia 15 b. m. przyjęta została na posłuchaniu u Ministra Robót Publicznych p. Łopuszańskiego delegacja sądowników w osobach p.p. Prezesa p. Proniewicza i sędziego p. Bonckiewicza. Delegacja poruszyła kwestję budowy domów dla pracowników sądowych na zasadach spółdzielni. P. Minister żywo zainteresował się tym projektem i przyrzekł swoje poparcie. (W. A. P.)

— **Delegacja Stowarzyszenia Techników u ministra p. Łopuszańskiego.** Wczoraj, dnia 15 listopada, na posłuchaniu u ministra Robót Publicznych p. Łopuszańskiego przyjęta została Delegacja Stowarzyszenia Techników, która przedstawiła mu szereg postulatów, a między innemi poruszona została kwestja odbudowy domów opuszczonych przez Rosjan na przedmieściach Wilna, celem zapobieżenia brakowi mieszkań, następnie delegacja prosiła o przeniesienie szkół do gmachów rządowych, przez co zwolnione zostaną domy na mieszkania dla urzędników, wreszcie przedstawiła stan zawodowych kursów wieczorowych, prowadzonych przez wymienione stowarzyszenie, oraz informowała o średniej szkole technicznej zawodowej w Wilnie. P. minister przyrzekł tego dnia odwiedzić Techniczne Kursa wieczorowe na Pohulance w gimnazjum Im. Augusta Zygmunta. (Wap)

— **Polska Macierz Szkolna.** Powiadamia się wszystkich członków 6-go Koła P. M. Szk. im. A. Mickiewicza, że walne zebranie odbędzie się 20 b. m. w poniedziałek, o godz 7 wieczorem przy ul. W.-Stefańskiej Nr. 38. Obecność wszystkich członków niezbędna.

— **Odczyt pr. Nowodworskiego.** W piątek, 17 listopada o godzinie 7 wieczorem w uniwersytecie, w sali Sniadeckich odbędzie się miesięczne posiedzenie Wileńskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Profesor Nowodworski wygłosi odczyt o „Wilnie na tle dziejów Litwy". Profesor K. Sławiński pokaże przezrocza z ziem polskich. Bilet wejścia na odczyt kosztuje 100 mk. — młodzież płaci połowę.

— **Uroczystość powstania listopadowego** Kierownictwo Bataljonu Kursów Dokształcających przy D. O. K. przy współudziale Referatu Oświatowego urządza w dniu 29 listopada r. b., jako rocznicę powstania, w więzieniu wojskowym na Antokolu uroczystą wieczornicę z odczytem i pogadankami dla więźniów (W. A. P).

— **Fundacje i zapisy.** Poczynione przez szereg lat przed wojną i w czasie wojny, zapisy i fundacje na cele kulturalno oświatowe i dobroczynne rozrzucone są po różnych instytucjach i stowarzyszeniach i społeczeństwo nie może z nich korzystać, wbrew intencji testatorów. W sprawie zgromadzenia wszystkich danych o fundacjach i zapisach w naszym kraju, odbyło się już zebranie przedstawicieli zainteresowanych urzędów i instytucji. Sprawa ta jednakże wymaga pomocy ze strony społeczeństwa w formie szczegółowych informacji. Zgłoszenia odnośne składać trzeba w Wydziale Opieki i Pracy Społecznej przy Delegacie Rządu. (W. A. P.).

— **Odczyt.** Po powrocie z Łotwy, redaktor Grądzki wygłosi bardzo aktualny odczyt o Łotwie i o stosunkach polsko łotewskich, w niedzielę dn. 19 go b. m. o godzinie 4-ej popołudniu w sali Piłsudskiego przy ul. Jagiellońskiej, 10—3. Wstęp dla wszystkich. Cena 300 mk.

— **Zaopatrzenie na zimę ludności pasa przyfrontowego.** Ponieważ akcja odbudowy pasa przyfrontowego, zniszczonego przez armję niemiecką i rosyjską, nie mogła dotychczas posunąć się o tyle naprzód, żeby ludność mogła spędzić zimę obecną w odbudowanych wsiach, powstała potrzeba utrzymywania dalszej opieki rządowej nad tą ludnością. W ciągu zimy ludność już osiadła otrzymywać będzie pomoc rządową w formie suchej — ziarna, kartofle i t. d. Natomiast przybywający obecnie repatrjanci, którzy nie byli w stanie zorganizować gospodarstw, korzystać będą z kuchen, organizowanych pod opieką Wydziału Pracy i Opieki Społecznej Delegata Rządu. (W. A. P.).

— **Szkolnictwo w m. Wilnie.** Wydatki, poniesione przez Magistrat na swiadczenia rzeczowe dla chrześcijańskich szkół powszechnych do dnia 16 b. m., wynoszą 12.635.000 mk. Dla szkół żydowskich — 3.000 000 mk. (A.W.).

— **Lokal Kuratorjum.** Kuratorjum Okręgu Szkolnego za kilka dni przeniesione zostanie na plac Katedralny do domu zajmowanego przez Urząd Delegata Rządu, przyczem rozmieści się na drugiem piętrze. Pomieszczenie to będzie tymczasowe. Na stałe kuratorjum przeniesione zostanie prawdopodobnie do gmachu na ul. Wolaną, gdzie mieści się obecnie internat dla dzieci repatrjantów Gmach ten został przyznany ostatecznie kuratorjum w związku z bytnością w Wilnie Ministra Robót Publicznych oraz Ministra W. R. i O. P. (A.W.)

— **Uczelnia im. Tomasza Zana P. M. Sz. Ul. św Anny 7.** W sobotę 18-go o siódmej odczyt p. D-r. E. Wróblewskiego „Kraków" z obrazami świetlnymi. Wstęp 50 marek

— **Sprostowanie.** W Nr. 88 naszego pisma w wiadomościach z Litwy Kowieńskiej, wprowadzeni w błąd przez Polską Agencję Telegraficzną, która jak wiadomo zbytnią ścisłością nie grzeszy, podaliśmy mylnie nazwisko nowoobranego prezesa kowieńskiej Rady Miejskiej, którym jest p. Kazimierz Janczewski.

— **Z Kasy Chorych.** Od dnia 13 b. m. w Poliklinice Kasy Chorych rozpoczął przyjęcia dr. Lorenman (chirurgja) codziennie od 1 do 12. W najbliższym czasie rozpocznie przyjęcia dr. Sycianko (choroby wewnętrzne). (A W.)

— **Elektrownia przy ul. Kalwaryjskiej** ElektroWnia przy ul. Kalwaryjskiej, dzięki staraniom Magistratu, za poparciem p. Delegata Rządu, została zdjęta z licytacji i odkupiona przez Magistrat bez przetargu. Sumę mk. 31.167.640 — za jaką elektrownia została odkupiona d „Dematu", Magistrat zobowiązał się spłacić w ciągu 9-ciu miesięcy. (W. A. P.).

— **Głośna sprawa.** Dziś, dn. 17 b. m. w Wileńskim Sądzie Okręgowym rozpatrywana będzie głośna sprawa kpt. rezerwy Eugenjusza Olejniczakowskiego, b. redaktora „Kurjera poświątecznego" z podpułkownikiem rezerwy, Norejką, byłym zastępcą Dow. Miasta Wilna, na tle artykułu, zamieszczonego w swoim czasie w „Kurjerze Pośw." pod tytułem: „Pan ppułk. Norejko fasuje spodnie".

— **Sprawa tramwajów elektrycznych w Wilnie.** W drugiej połowie listopada r. b. przybędzie do Wilna przedstawiciel belgijskiego towarzystwa „Societe de tramvays et d'eclairage" inżynier E. Denis celem bliższego omówienia z magistratem sprawy uruchomienia tramwajów elektrycznych w Wilnie i budowy nowej elektrowni, która prócz tramwajów ma zasilać i nieoświetlone dotychczas części miasta. (Wap).

— **„Sobótka"** Ziemianek odbędzie się 18 b m. przy ul. Jagiellońskiej 10. Początek zabawy o g. 10, wejście dla pań za rekomendacją gospodyń.

— **Cukier dla Wilna.** W tych dniach odbyło się posiedzenie magistratu z udziałem w charakterze rzeczoznawców przedstawicieli Związku Kupców i Przemysłowców Chrześcijan, Związku Kupców Żydów i Związku Stowarzyszeń spożywców ziemi Wileńskiej, w sprawie repartycji cukru sprowadzonego z Poznańskiego dla Wilna. Ustalono następujący podział: 1/3 transportu w ilości w przybliżeniu 2000 pudów przeznaczono na sprzedaż dla instytucji dobroczynnych oraz urzędników państwowych, samorządowych, kolejowych oraz wojskowych. 2/3 w ilości 4000 pudów przeznaczono na sprzedaż w kooperatywach oraz sklepach prywatnych, z góry wyznaczonych. Cena cukru została ustalona na 400 mk. funt. Cukier ukaże się w sprzedaży w następnym tygodniu. (A.W.)

— — **O napad zbrojny.** Dn. 23 listopada r. b. Sąd Doraźny w Wilnie rozpatrywać będzie sprawę Władysława Adamowicza, Władysława Łazarewicza, Józefa Tyczki i Aleksandra Niewiadomskiego, oskarżonych o napad zbrojny na folwark „Kopcy" w powiecie Dziśnieńskim w nocy z dnia 21 na 22 października r. b. (Wap.)

— **Napad** 10 bm. o g. 22 żołnierze litewscy napadli na posterunek wojskowy w Jawniunach. Po krótkiej wymianie strzałów Litwini uciekli. Strat nie było.

TEATRY I MUZYKA.

Komunikaty teatrów wileńskich.

— **Teatr Wielki.** „Róża Stambułu" operetka Falla utrzymuje się na afiszu przez piątek i sobotę. W niedzielę popołudniu o godz. 4-tej „Polska krew" po cenach o 50% zniżonych.

— **Teatr im. Syrokomli** gra w dalszym ciągu „Carewicza" Zapolskiej.

— **Teatr polski** (Lutnia). Dziś po raz 2-gi sztuka H. Oldena „Urzędowa żona". Postać tytułową odtwarza p. Wanda Siemaszkowa.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **Omdlenie przy otrzymaniu paszportu.** Dnia 15 b. m. 40-o letnia Marja Rakowska, stojąc w kolei po pasport u Komisarza Rządu, zemdlała nagle. Lekarz pogotowia udzielił chorej pierw

Sprzedaż detaliczna

Na sezon jesienny otrzymano duży wybór **materjałów wełnianych i bawełnianych na ubrania damskie, męskie i paltoty. Bieliźniane i pościelowe.**

Wileńska 27, „Wschodnia Spółka".

szej pomocy. Jak słyszeliśmy pani Rakowska stara się o pasport już 4-ty miesiąc.

— **Za wiele zjadła.** Dn. 15 b. m. Pogotowie było wezwane do 45-u letniej Rozalji Stankiewiczowej (Kalwaryjska 58), która nagle zachorowała. Okazało się, iż przyczyną choroby było przejedzenie.

— **Niefortunny upadek.** Dn. 15 b. m. 70-o letnia Marja Łukaszewiczowa (Suzdalska 24) idąc do sklepu upadła i złamała sobie rękę Pogotowie odwiozło poszkodowaną do szpitala św. Jakóba.

— **Pobicie.** Dn. 16 b. m. przy niewyjaśnionych okolicznościach został pobity 19-o letni Wacław Tomaszewicz, któremu rozbito głowę i wybito 2 zęby. Pogotowie udzieliło poszkodowanemu pierwszej pomocy.

— **Raptowne osłabienie.** Dn. 15 b. m. w areszcie przy urzędzie śledczym straciła przytomność aresztowana Leonarda Bekarska. Lekarz pogotowia odwiózł chorą do szpitala św. Jakóba.

— **Pożar.** W nocy z 15-go na 16-y w warsztatach ślusarskich przy ochronie imienia Serca Jezusowego (Dobrej rady) zapaliła się w maszynach nafta, którą udało się pracującym ugasić przed przybyciem straży ogniowej. Straty nieznaczne.

— **Tajny handel wódką.** Dn. 15 b. m. w piwiarni Załmana Perelsztejna (Składowy zauł. 18) odkryto przez policję tajny handel wódką

— **Brudy w sklepie spożywczym.** Dn. 15 b. m. policja znalazła spożywczy sklep Dawida Kahana (Wiłkomierska 100) w stanie antysanitarnym, za co zrobiono protokół.

— **Na gorącym uczynku.** Dn. 16 b. m. został ujęty na gorącym uczynku Jan Piererelnis (Zwierzyniecka 12), który popełnił kradzież desek z tartaku Gordona.

— **Bójka.** Dn. 15 b. m. policja zatrzymała Antoniego Łozowskiego (2-ga Raduńska 32), Antoniego Żukowskiego (Garbarska 2) i Henryka Blumencina (Połtawska 41), którzy będąc w stanie nie trzeźwym wywołali bójkę na ulicy.

— **Kradzieże.** Nadziei Bielawinowej (Piwna 8 m. 5) skradziono 500 rub. złotem.

— Elżbiecie Ferleckiej (Stara 12) skradziono bieliznę na sumę 45 t. m.

— **Napad.** Dn. 14 b. m. do mieszkania Łazarza Dawidsona (Fabryczna 32) wtargnęło 2-ch osobników, którzy usiłowali wynosić meble, lecz na krzyk właściciela złoczyńcy zbiegli.

Z sądów.

W dniu 9 listopada Wileński Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę b. rewidenta rzeźni miejskiej M. Sawicza, oskarżonego z artyk. 533 za obelgę w prasie b. kierownika Wydziału Rzeźni i Rynków Miejskich, Kozłowskiego. Sąd skazał Sawicza na 1 miesiąc więzienia. (Wap.)

W poniedziałek dnia 13 b. m. Sąd Doraźny w Wilnie rozpatrywał sprawę Jana Janeckiego lat 21, oskarżonego o zabójstwo w dniu 30 października r. b. żyda-handlarza, mieszkańca Kieny. Janecki wespół z kolegą swym Kryłowym napadli na jadącego handlarza i wystrzałem z rewolweru syst. „Nagan", skierowanym w tylną część głowy, położyli go trupem na miejscu. Po spełnieniu morderstwa Kryłow i Janecki, ściągnąwszy uprzednio kożuch i buty i zabrawszy znajdujące się przy zabitym 700 mk. polskich, zawlekli trupa do przy drożnego lasu, w odległości 40 kroków od drogi, a dla zatarcia śladów przykryli trupa sośniną i trawą, poczem obaj wsiedli na wóz, którym jechał handlarz i odjechali.

Policja aresztowała Janeckiego po upływie paru godzin zaledwie od spełnienia morderstwa, w chwili gdy wjeżdżał w ulicę Subocz na zagrabionym koniu. Kryłow, korzystając z chwili gdy uwaga przechodniów skierowana była na drugiego aresztowanego, wyrwał się i pomimo danych do niego przez goniącego go policjanta 8 strzałów zdołał umknąć. Oskarżony Janecki pochodzi z Rosji, skąd przybył wraz z Kryłowym, przeszedłszy granicę 26 października. Janecki do spełnienia mordu się przyznał, zeznał jednak, że do spełnienia zabójstwa skłoniła go jedynie wściekła nienawiść, jaką od powstania rewolucji rosyjskiej żywi do Żydów.

Sądowi przewodniczył Prezes Sądu Okręgowego A. Owsianko, oskarżał p.-prokurator J. Neuman, bronił adwokat E. Falkowski. Sąd uznał Janeckiego za winnego w spełnieniu mordu w celu rabunku i skazał go po pozbawieniu praw na karę śmierci przez rozstrzelanie. (Wap.)

TEATR WIELKI (Pohulanka)	piątek i sobota **„Róża Stambułu"** operetka
TEATR im. Syrokomli (gm. poratuszowy)	piątek i sobota **„Carewicz"** dram. dworski G. Zapolskiej.

Anons. W niedzielę o godz. 4-ej po poł. po cenach o 50% zniżonych. **„Polska Krew"** operetka.

Dzienna sprzedaż biletów od 11—2 po p. w cukierni p. Sztralla, ul. Mickiewicza róg Tatarskiej.

Na Bliskim Wschodzie.

Boją się.

BORDEAUX. 15. XI. (A. W.) Komisarze Ententy zwlekają z ogłoszeniem stanu oblężenia w Konstantynopolu, z powodu niedostatecznych sił wojskowych. Komisarze uważają również za konieczne usunięcie przez ogłoszenie stanu wojennego ludności cywilnej, szczególnie chrześcjan, co obecnie jest niemożliwe do przeprowadzenia.

Na drodze do porozumienia.

LONDYN. (Pat.) Donoszą z Konstantynopola, że osiągnięto porozumienie z Refetem Paszą, według którego policja turecka będzie zajmować się wyłącznie ludnością turecką, podczas gdy miejscowa ludność chrześcjańska oraz cudzoziemcy będą zależni wyłącznie od władz policyjnych międzysojuszniczych. Refet Pasza podczas ostatnich narad ujawnił wiele pojednawczości, zwłaszcza podczas dyskutowania sprawy przekazania władzom tureckim administracji w Tracji.

Antykemaliści opuszczają Konstantynopol.

PARYŻ. (Pat.) Donoszą z Konstantynopola, że wielki wezyr Taffik Pasza, oraz wiele wybitnych osobistości, wrogich kemalistom, opuściło Konstantynopol, chroniąc się na okręty angielskie

TELEGRAMY.

Odznaczenie Naczelnika Państwa.

WARSZAWA 15.XI (A. W). Z Madrytu nadeszły wieści o przyznaniu Marszałkowi Piłsudskiemu wielkiego wojennego krzyża zasługi.

Budowa portu w Gdyni.

WARSZAWA 15.XI (AW). Rząd przyznał kredyty na budowę portu w Gdyni w wysokości 2 miljardów mk. Roboty rozpoczną się wiosną.

Sprawa Kłajpedy.

WARSZAWA 15 XI (AW). „Gazeta Warszawska" donosi, że projekt delegacji polskiej w sprawie tymczasowego ustroju Kłajpedy pod zarządem wysokiego komisarza narodowości francuskiej ma największe szanse powodzenia.

Wyjazd posła Knolla.

WARSZAWA 16 XI (AW). W tym tygodniu oczekiwać należy likwidacji incydentu dyplomatycznego polsko sowieckiego. P. Knoll wyjeżdża do Moskwy we wtorek.

W celu likwidacji strajku.

WARSZAWA 16.XI (AW). Minister Darowski wyjechał do Łodzi, w celu zlikwidowania panującego tam strajku.

Czułości niemiecko-bolszewickie.

WARSZAWA 16.XI (AW). Między Rakowskim a rządem niemieckim nastąpiła wymian depesz, z okazji rozszerzenia traktatu w Rapallo na Ukrainę. Rakowski wyraża radość z powodu zacieśniania się serdecznych stosunków sowiecko niemieckich.

Odpowiedź Cziczerina na notę Rumunji.

RZYM (Pat). Z Moskwy donoszą, że na notę Rumunji, oświadczającą, iż za ostateczną granicę Rumunji musi być uznany Dniestr, Cziczerin odpowiada, iż Rosja nigdy nie zgodzi się na aneksję Besarabji, nie przywiązując żadnej wagi do tego, jakie stanowisko w tej sprawie zajmują inne państwa. Cziczerin żąda, aby Rumunja zgodnie z umową z 1918 roku ewakuowała Besarabję. Granicą winna być rzeka Prut.

Memorjał angielski.

LONDYN. (Pat.) Rząd angielski wyśle jutro do sojuszników memorjał, w którym domagać się będzie wypowiedzenia ich poglądów w sprawach Mossulu, Syrji, Mezopotamji oraz plebiscytu w krajach arabskich i Tracji wschodniej. Memorjał porusza również kwestję systemu kapitulacji.

Życie ekonomiczne.

— **Wil. Tow. Handl.-Zastaw.** Z powstałych ostatniemi czasy przedsiębiorstw. Większą uwagę zwraca spółka akcyjna pod firmą „Wileńskie Towarzystwo Handlowo-Zastawowe" ponieważ objęło dział pracy w czasie wojny zaniedbany i w wileńszczyźnie obecnie jest jedynem w swoim rodzaju. Działalność T-wa obejmuje przedewszystkiem wydawanie pożyczek pod zastaw ruchomości, głównie szlachetnych metali i drogich kamieni, następnie przechowanie i komisową sprzedaż powierzonych towarów drogą zwykłą i drogą licytacji. Na razie uruchomiony został dział pożyczkowy i komisowy, inne działy będą funkcjonowały w najbliższej przyszłości.

Zważywszy, że interesami T-wa kierują doświadczeni specjaliści, niema najmniejszej wątpliwości, iż przedsiębiorstwo bardzo prędko stanie w rzędzie największych w naszem mieście. Jak dotychczas, skład akcjonarjuszów jest nawskroś polski, co również jest godne podkreślenia. Towarzystwo wypuściło już drugą emisję akcji.

Giełda.

Wilno, dnia 16 listopada.

	Żądano	Poszuk.	Tranzakcje
Dol. St-Z.	15950	15790	15925-15935
Złoto.			
Ruble zł.	825	818000	825000
Franki fran.	1050	1040	1040
F-ty szteri.	72000	71300	
Czeki i wpłaty			
N w-Jork	15910	15750	15875-15910
Listy zast.			
Wil. B. Z.	14000	13800	
Bilon ros.	2500	2400	

WARSZAWA, Pat. Dolary 15900, m. niem. 2.21, franki franc. 1047.

ZURYCH Pat. Przy otwarciu giełdy przekazy na Warszawę notowano 0.035.

GDAŃSK Pat. Dolary 7306.68 — 7343.32, przekaz na Warszawę 46.38 — 46.62, marki polskie 47.13 — 47.33. Giełda zbożowa: Żyto 6500 — 7000, pszenica 12000 — 13000, jęczmień. 6000 — 7000, owies 6000 — 7000, groch 12000 — 14000.

Ofiary.

— **Na gwiazdkę dla Nauczycielek-Weteranek.** Złożone na ręce p. Romer-Ochenkowskiej Z. Jasińska 2000 mk.

Pamięci zmarłej H. Narkiewiczowej N. 30.000 mk.

— **Na dom Inwalidów.** Jan Popowicz mk. 5 000.

Redaktor:

Stanisław Mackiewicz.

KINO „POLONJA" Ul. Mickiewicza 22. **Dziś 2-ga serja!** głośnego obrazu według romansu Norberta Jacques'a **Dr. Mabuze** p. t. **Romans hr. Told** dramat w 6-ciu aktach. W roli tytułowej niezrównany **Rudolf Klein-Rogge.** Początek seansów o godzinie 4 m. 30, 6 m. 30, 8 m. 15 i ostatni o godz. 10 wiecz.

Polskie Górnośląskie Tow. Akc.

(Hurtownia żelaza i węgla)

poszukuje w centrum miasta **2 — 3 pokoi dla biur**, oprócz tego **plac** z bocznicą kolejową i zabudowaniem dla celów składowych.

Niewykluczone ewtl. skonsolitowanie już z istniejącą firmą, dysponującą większem biurem z składnicą i bocznicą.

Szczegółowe oferty z podaniem ceny ewtl. planem położenia, uprasza się pod „Tow. Akc. 27—67" do

Tow. Akc. Reklama Polska, Poznań, Aleja Marcinkowskiego 6.

Kupimy maszynę parową 250 do 400 koni (dla zapędu transmisyjnego). Poszukujemy także **kotłów parowych** ciśnienia minimum 12 Atm. **Wielkopolska Papiernia** Tow. Akc. Bydgoszcz, Gdańska 19. Adres tel. **Papyrus**, telef. 11—49.

Zgub. książkę zwolnienia wyd. przez P. K. U. w Wilnie na im. Franciszka Fugala unieważ. się.

Skradz. dowód osobisty, wydany w r. 1920 w Trzemesznie (Poznańskie) na imię Dr. Marji Ogińskiej-Halickiej, unieważnia się.

Zgub. książkę zwoln. Leona Lebiedzia zam. przy ul. Oszmiańskiej Nr. 5 m. 13, unieważ.

Zgub. kartę odroczenia wyd. z D. O. P. w Wilnie na im. Bożucha Bunimowicza, unieważ. się.

Pianino lub fortepjan chcę kupić, pośrednikom wynagrodzenie, ul. Szpitalna 7 (w pobliżu Zawalnej) właściciel.

Sprzedam silnego konia roboczego. Garbarska 5, m. 6, od 3 do 5 po poł.

Sprzedam kasę ogniotrwałą, ul. Ad. Mickiewicza 37. Elektro-mechaniczna pracownia.

Dr. W. Umiastowski choroby płuc, gruźlica chirurgiczna. Przyjmuje od 8-9 i od 4—6 po poł. ul. gen. Żeligowskiego 5—45.

Dr Leon Ginsberg Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul Trocka Nr 3, róg Wileńskiej. Telefon 352. Przyjmuje od g. 9—1 i 4—7.

Dr. Marjan Mienicki chor. weneryczne, syfilis i skórne (lecz. sztucznem słońcem górskiem) ul. Wileńska Nr. 34. Od god. 4 — 7 p.p.

Dr. med. **E. Suszyński** choroby weneryczne i skórne. Ul. Mickiewicza 30. Od godz. 10—12 i 4—7.

Przy szkole pisania na maszynach Mickiewicza 22 m. 5.

Został zorganizowany perjodyczny kurs korespondencji handlowej w jęz. polskim, angielskim i niemieckim oraz biurowości, w celu wykwalifikowania uczenic na maszynistki-korespondentki.

Szkoła czynna od 8 do 6.

ŁÓŻKA fabryki **Konrad, Jarnuszkiewicz i S-ka.** **MATERACE,** krzesła (wiedeńskie), szafy, biurka, umywalnie. **SZCZOTKI** (własna wytwórnia) koce, skarpetki. Przedstawicielstwo i skład instrum. chirurgicznych fabryki **J. Jodłowski w Warszawie.** -:- H/D. **F. Mieszkowski** Sp. z ogr. odp. -:- Oddział Wileński: ul. Zawalna 28/30.

Kursa dla biuralistów.

W celu przyjścia z pomocą swoim słuchaczom zarząd rocznych wieczorowych kursów dla biuralistów, łącznie ze szkołą pisania na maszynach zorganizował pośrednictwo pracy i obecnie może polecić dwuch pomocników buchaltera paru biuralistów i maszynistki.

Zgłoszenia przyjmuje Kancelarja Kursów i Szkoły Mickiewicza 22—5 od 12 — 3.

Rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych w sprawie rejestracji wszystkich obywateli Państwa Polskiego, posiadających stopnie oficerskie względnie równorzędne.

Na mocy Ustawy Sejmowej z dnia 17 czerwca 1919 r. o spisie oficerów, oraz artykuł 107 Tymczasowej Ustawowy o powszechnym obowiązku służby wojskowej (Dz. Praw. Królestwa Polskiego Nr. 13 (1 pkt. 28) zostali powołani do rejestracji w terminie od dnia 1.VI. do dnia 31.VI. 1922 r. wszyscy obywatele Państwa Polskiego posiadający stopnie oficerskie, wzgl. równorzędne, bez względu na to, czy stopnie te uzyskali w Armjach obcych, Polskich formacjach wojskowych, czy też w Armji Polskiej.

Pomimo wskazanego terminu rejestracji, część oficerów zgłasza się jeszcze obecnie, co powoduje opóźnienie wydania listy starszeństwa oficerów rezerwy.

Z dniem 1 grudnia 1922 roku zamykam czynności rejestracyjne w Pow. Kom. Uzupełnień. Po tym terminie komendanci P. K. U. żadnych zgłoszeń przyjmować nie będą.

Starszeństwem oficerów rezerwy będą objęci tylko ci oficerowie rezerwy, którzy zgłoszą się jeszcze do rejestracji przed ostatecznym terminem, t. j. przed 1 grudnia 1922 r.

Minister Spraw Wojskowych
(—) **SOSNKOWSKI**
Generał Dywizji.

SPIS GAZET i CZASOPISM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ oraz PRASY POLSKIEJ W AMERYCE

i innych krajach świata, zawiera w 6 częściach, wszystkie pisma z dokładnemi adresami, nazwisko redaktora, wydawcy, kierunek pisma i wiele innych szczegółów wydany nakładem

BIURA OGŁOSZEŃ TEOFIL PIETRASZEK WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 115.

Sprzedaż w księgarniach i u wydawcy.

Majątek leśny sprzedam. Około 100 dz. lasu przy stacji kolejowej. ul. Mickiewicza d. 1, m. 4, od 11-ej do 1 godz.

Zgub. zaśw. Nr. 213 komisji Przeglądowo-Lekarskiej wydan. przez Magistrat m. Smorgonie Zusmana Entesa. Smorgonie, Rynek.

Poszukuję pokoju, chętnie z całodziennem utrzymaniem. Zgłaszać się do Akad. biura ogł. Wielka 54.

Folwark do wydzierżawienia blisko Wilna i stacji. Wiadomość ul. Mickiewicza Nr. 1—4, godz. 4—6.

Akuszerka z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46—6.

Dr. Popilski choroby skórne i wener. W. Pohulanka 2, róg Zawalnej, od 10—1 i 5—7 godz.

DRUKARNIA „MOTUS" WILNO, WIELKA 42. Wykonywa szybko i starannie wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące

Wydawca Dr. Tadeusz Dembowski

Drukarnia „Motus" ul. Wielka 42.